



es.O.es



Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie



Kwartalnik **es.O.es**
redagowany przez pracowników
Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie

ISSN
1231-2770

Nakład:
1500 egz.

31-026 Kraków, ul. Radziwiłłowska 1
tel./fax: (012) 430-29-73, 422-06-36
(012) 426-91-00, 426-90-00
www.rops.krakow.pl
e-mail: biuro@rops.krakow.pl

Okładka:
Wychowankowie Świątlicy Środowiskowej
na Os. Prądnik Czerwony w Krakowie

Wydawnictwo finansowane ze środków
Samorządu Województwa Małopolskiego

Druk:
P.Z.U. „DRUKMAR”
32-080 Zabierzów, ul. Rzemieślnicza 10
tel./fax: (012) 285-23-14, 285-25-02

Spis treści:

- 1. wydarzenia.** *II Konferencja Wojewódzka „Kierunki zmian w polityce społecznej w działaniach na rzecz rodziny”.* Małgorzata Kielkowicz. 1
- 2. warto wiedzieć.** *Profilaktyka niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży – nowatorskie metody pracy realizowane w placówce wsparcia dziennego na przykładzie Środowiskowej Świetlicy dla Dzieci i Młodzieży Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krakowie.* Małgorzata Jakubiak. 4
- 3. warto wiedzieć.** *Znaczenie indywidualnych planów pracy z dzieckiem w codziennej praktyce placówek opiekuńczo-wychowawczych.* Renata Murawska. 6
- 4. prezentacje.** *Jak to zrobić? Współpraca z rodziną biologiczną dziecka w świetlicy środowiskowej na Os. Prądnik Czerwony.* Małgorzata Jakubiak. 9
- 5. prezentacje.** *AKCJA „PODARUJ MI CZAS”.* Ewa Sobczyk. 12
- 6. prezentacje.** *Readaptacja uzależnionych skazanych – program „Duet”.* Robert Fajerek. 14
- 7. prezentacje.** *Drzwi Domu Dziecka „Moja Rodzina” w Pawlikowicach zawsze są otwarte!* Ks. Bogdan Węgrzyn. 19
- 8. prezentacje.** *„Targ słów” – czyli DIALOG.* dr Jacek A. Kucaba. 21
- 9. warto wiedzieć.** **NOWE AKTY PRAWNE** 23

II Konferencja Wojewódzka „Kierunki zmian w polityce społecznej w działaniach na rzecz rodziny”

1 października br. odbyła się w Krakowie II Konferencja Wojewódzka nt. zmian w polityce prorodzinnej, współorganizowana przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej oraz Wydział Polityki Społecznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Podstawy prawne systemu opieki nad dzieckiem i rodziną

Reforma systemu opieki nad dzieckiem i rodziną, zapoczątkowana w 1999 roku, usytuowała działania opiekuńcze na rzecz rodziny i dziecka w obszarze pomocy społecznej. Jednostkom samorządu terytorialnego przekazane zostały kompetencje i zadania z zakresu profilaktyki, organizowania wsparcia rodziny i opieki nad dzieckiem. Zaczęto odchodzić od zapewniania instytucjonalnej opieki nad dziećmi, na rzecz pracy z rodziną, terapii rodzin, udzielania im wsparcia i kompleksowej pomocy, w celu zapobieżenia umieszczenia dzieci poza rodziną. Zapewnienie dziecku wychowania w rodzinnych formach opieki zastępczej miało stać się koniecznością dopiero po wyczerpaniu możliwości pomocy rodzinie naturalnej, a i wówczas rodzina mogła liczyć na wsparcie w celu przywrócenia jej zdolności do wypełniania za-

dań, dziecko zaś na objęcie działaniami zmierzającymi do podtrzymania więzi z rodziną i jak najszybszego powrotu do niej.

Pierwsze efekty wdrażania tej reformy w Małopolsce podsumowane zostały we wrześniu 2002 roku, podczas I Konferencji Wojewódzkiej „Regionalny System Profilaktyki, Wychowania i Opieki nad Dzieckiem i Rodziną w Województwie Małopolskim”. Przez kolejne 2 lata system pomocy dziecku i rodzinie podlegał dalszym przekształceniom, zarówno na poziomie lokalnym jak i ogólnokrajowym. Nowa ustawa o pomocy społecznej z 12 marca 2004 roku, oraz przyjęty 31 maja br., przez Sejmik Województwa, Małopolski Program Polityki Prorodzinnej wprowadziły kolejne zmiany w systemie opieki oraz wyznaczyły kierunki rozwoju polityki społecznej na rzecz rodziny.

II Konferencja Wojewódzka

II Konferencja Wojewódzka została poświęcona omówieniu przekształceń, jakie nastąpiły na przestrzeni ostatnich dwóch lat w systemie opieki nad rodziną i dzieckiem. Konferencję otworzyli wygłaszając słowo wstępne Wicewojewoda Małopolski -Ryszard Półtorak oraz Przewodnicząca Komii

sji Polityki Prorodzinnej i Społecznej Sejmiku Województwa Małopolskiego -Elżbieta Zięba.

Zaproszeni eksperci przybliżyli uczestnikom konferencji kwestie dotyczące kierunków zmian w polityce społecznej na rzecz rodziny. W pierwszej części skoncentrowano się na omówieniu aspektów teoretycznych polityki społecznej i prorodzinnej. Dr Bożenna Balcerzak Paradowska – Dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie wprowadziła zgromadzonych w zagadnienia polityki rodzinnej ostatnich lat. Omówione zostały społeczno-ekonomiczne i demograficzne uwarunkowania rozwoju polityki rodzinnej, zmiany zasad i instrumentów jej realizacji oraz nowe programy rządowe. Bartłomiej Mazurkiewicz – prawnik z Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Krakowie przedstawił zmiany, jakie zaszły w systemie opieki nad rodziną i dzieckiem w świetle ustawy o pomocy społecznej z 12 marca br. Główne kierunki przyszłego rozwoju polityki prorodzinnej w Małopolsce zaprezentowała, w oparciu o Małopolski Program Polityki Parorodzinnej- Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej – Jadwiga Pauli. W drugiej części konferencji skoncentrowano się na pokazaniu praktycznych problemów związanych z budową systemu opieki nad rodziną i dzieckiem. Renata Murawska – Kierownik Oddziału Polityki Prorodzinnej Wydziału Polityki Społecznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego przedstawiła uwagi o stanie opieki i wychowania w Województwie Małopolskim. W dalszej kolejno-

ści, celem poszerzenia oddziaływania najbardziej skutecznych rozwiązań w opiece nad rodziną i dzieckiem oraz usprawnienia systemu pomocy rodzinie, w oparciu o doświadczenia powiatu wadowickiego i tatrzańskiego, Barbara Pindel-Polaszek – Dyrektor PCPR w Wadowicach oraz Małgorzata Janik-Trella – Dyrektor PCPR w Zakopanem omówiły praktyczne przekształcenia systemu. Sesję zamknęło wspólne wystąpienie Marii Ostrowskiej z Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego TPD oraz Danuty Wiechy ze Stowarzyszenia „Pro Familia” koncentrujące się wokół trudności i zagrożeń, w obliczu jakich stoją rodzinne formy opieki zastępczej. Konferencję zakończyła dyskusja z udziałem zaproszonych ekspertów i uczestników.

Przesłanie konferencji – „...razem na rzecz rodziny...”

W swoich wystąpieniach eksperci zwracali uwagę przede wszystkim na konieczność tworzenia warunków do zakładania rodziny, zapewnienia jej rozwoju, prawidłowego funkcjonowania i trwałości. W tym kontekście odwoływano się zwłaszcza do roli profilaktyki w zapobieganiu narastaniu się problemów. Wskazano na potrzebę rozwoju specjalistycznego poradnictwa, tworzenia placówek wielofunkcyjnych, mieszkań chronionych czy placówek o charakterze regionalnym. W sposób szczególny podkreślano wagę współdziałania, przy realizacji polityki prorodzinnej wszystkich podmiotów biorą-

cych udział w kształtowaniu warunków życia rodziny. Integracja instytucji w działaniach na rzecz rodziny prowadzi bowiem do wypracowania lepszych rozwiązań. Dyskusji poddana została również rola mediów w promowaniu tematyki społecznej. Zwró-

cono uwagę na zbyt małe odzwierciedlenie w mediach problematyki związanej z rozwojem i funkcjonowaniem rodziny oraz podejmowanych w tym obszarze inicjatyw.

*Małgorzata Kiełkowicz
ROPS Kraków*

Profilaktyka niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży

– nowatorskie metody pracy realizowane w placówce wsparcia dziennego na przykładzie Środowiskowej Świetlicy dla Dzieci i Młodzieży Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krakowie

(zagadnienia poruszane w ramach cyklu szkoleniowego „Podnoszenie efektywności działań opiekuńczych placówek wsparcia dziennego poprzez wdrażanie metod pracy socjalnej z rodziną biologiczną”)

Okazuje się, że w pracy wychowawczej doskonale sprawdzają się metody **znane od dawna w biznesie**.

- Niezwykle istotna jest kolejność postępowania: zaczynając od **indywidualnych predyspozycji** dziecka – jego talentów (często ukrytych), poprzez **promocję** tych uzdolnień na szerszym forum, oraz poprzez **promocję placówki** jako ośrodka wspomagającego dzieci utalentowane – zdobywanie zaufania rodziców poszczególnych dzieci, angażowanie ich w pomoc na rzecz placówki aż do tworzenia **wspólnego frontu** oddziaływań wychowawczych – rodziców, szkoły i placówek wsparcia dziennego.
- „**Działanie na pozytywach**” – oznacza właśnie wykrywanie uzdolnień, talentów wychowanków – często głęboko ukrytych, operowanie nagrodami, z minimalnym, niezbędnie koniecznym udziałem kar, stwarzanie (mimo wszelkich problemów)

pogodnej, **życzliwej atmosfery** w placówce, stawianie na **szczerłość i konsekwencję** w kontaktach z dziećmi (są to również podstawowe zasady kierowania i zarządzania ludźmi w nowoczesnych firmach)

- **Inicjatywa** wszelkich kontaktów ze szkołą, z rodziną, policją czy kuratorem musi wychodzić od wychowawców świetlicy (inwestuje się – jak w biznesie – najpierw swoje środki, zasoby: intelektualne, emocjonalne, moralne, dopiero później można zwrócić się o kredyt i wsparcie, oczekiwać inicjatywy od innych).
- Obecność w świetlicy jest całkowicie dobrowolna. Może to być problemem, ale też atutem. Poprzez brak formalnych powiązań z instytucjami „przymusu” placówka wsparcia dziennego jest bardziej wiarygodna w opinii zarówno młodych jak i środowiska, a fakt dobrowolnego uczestnictwa w zajęciach powoduje,

że pracuje się z dziećmi, które **naprawdę chcą**, są zainteresowane, czegoś dla siebie w życiu szukają (również biznesu nie prowadzi się przymusowo i tylko przedsięwzięcia z głęboką motywacją pozamaterialną dają spodziewane a nawet lepsze rezultaty)

- Taka praca stawia bardzo **wysokie wymagania** kadrze i daje efekty godne pozazdroszczenia.

W czasie szkolenia zostały również poruszone dylematy moralne wychowawców (na ile ingerować w życie rodzinne podopiecznych, czy obda-

zać zaufaniem rodziców, czy trzymać się ściśle litery prawa, na ile ujawniać tajemnice, które kolidują z prawem), sposób doboru kadry i wymagania jej stawiane. Czy nowatorskie jest poruszenie spraw **etyki zawodowej**, która powinna być fundamentem pracy z młodym pokoleniem – ocenę zostawia się uczestnikom szkolenia.

*Małgorzata Jakubiak,
Świetlica Środowiskowa TPD
na os. Prądnik Czerwony
w Krakowie*

Znaczenie indywidualnych planów pracy z dzieckiem w codziennej praktyce placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Reforma opieki nad dzieckiem wdrażana od kilku lat w Polsce opiera się na kilku istotnych założeniach, m.in. **zasadzie pomocniczości, ponadresortowości, odpowiedzialności samorządów terytorialnych za dobrostan mieszkańców, preferowaniu działań profilaktycznych oraz rodzinnych form opieki zastępczej.**

Podstawową jednak zasadą każdej pracy z człowiekiem – to zasada indywidualizacji.

W obszarze dotyczącym pracy placówek opiekuńczo-wychowawczych podkreślenia wymagają dwa spośród aksjomatów reformy:

- więzi rodzinne mają fundamentalne znaczenie w procesie socjalizacji dziecka,
- tylko indywidualizacja oddziaływań wychowawczych zapewnia ich efektywność.

Placówki nastawione głównie na zaspokajanie potrzeb bytowych i edukacyjnych dzieci (i to na podstawowym poziomie), podporządkowujące dziecko grupie, uniemożliwiają mu wpływ na codzienne jego życie (“koszarowość”), lekceważące wagę więzi rodzinnych – nie mają już racji

bytu w nowoczesnym systemie opieki nad dzieckiem.

Podstawowym zadaniem całej kadry placówek opiekuńczo-wychowawczych, a przede wszystkim kadry pedagogicznej i pracowników socjalnych, jest planowa, zindywidualizowana praca z dzieckiem i jego rodziną. Podmiotowo traktowane dziecko musimy widzieć zawsze w kontekście jego rodziny i wspólnie określać najlepsze dla niego rozwiązanie w specyficznej sytuacji tego konkretnego dziecka i jego układu rodzinnego.

Obecnie akcent odpowiedzialności wychowawcy przeniósł się z zapewnienia opieki i zajęć kilkunastu wychowankom w czasie „dyżuru” w placówce, na kierowanie procesem socjalizacji kilku powierzonych mu do indywidualnej opieki dzieci. Każdy wychowawca ponosi więc odpowiedzialność za efektywność wychowawczą działań podejmowanych w stosunku do „jego” czterech- pięciu wychowanków. Pożądana efektywność wychowawcza możliwa jest wyłącznie dzięki przemyślanym, racjonalnym działaniom zespołu osób odpowiedzialnych za dobro dziecka. A racjonalne działanie to działanie celowościowe. Jasno sformułowany cel i syste-

matycznie wdrażany precyzyjny plan jego osiągnięcia warunkują skuteczność działań. Naturalnie cel i harmonogram wynikać muszą z rzetelnej diagnozy, a proces wdrożeniowy wymaga stałego monitoringu i modyfikacji adekwatnych do dokonywanej okresowo oceny sytuacji.

Powyższe uwagi wydają się wystarczające, by zgodzić się z koniecznością oparcia pracy z wychowaniem placówki na indywidualnym planie pracy z dzieckiem i jego rodziną – planie traktowanym jako niezbędne narzędzie organizujące wysiłki zespołu specjalistów w placówce i współpracujących fachowców spoza placówki.

Indywidualne plany pracy z dzieckiem i rodziną należy więc traktować jako podstawowe narzędzie zindywidualizowanej pracy kadry pedagogicznej placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Wychowawca – indywidualny opiekun danego dziecka – opracowuje, czuwa nad realizacją i modyfikuje IPP korzystając z pomocy fachowców i wiedzy wszystkich osób mających jakkolwiek wpływ na sytuację tego dziecka.

Opracowanie indywidualnego planu pracy z dzieckiem rozpocząć należy od pełnego zdiagnozowania dziecka i jego środowiska, w tym środowiska rodzinnego. W procesie diagnozowania wykorzystujemy zarówno wszystkie zastane źródła (czyli dokumentację otrzymaną wraz ze skierowaniem dziecka do placówki), jak

i tzw. dane „wywołane”, czyli obserwacje, rozmowy, badania psychologiczne i pedagogiczne, wywiady środowiskowe itp.

Przydatne jest sporządzanie diagnozy w co najmniej kilku następujących obszarach:

stan zdrowia, sytuacja rodzinna (nie tylko materialna, ale określenie więzi pomiędzy członkami rodziny, pozycji dziecka w rodzinie itd., główne obszary dysfunkcji rodziny, konflikty, problemy), sytuacja szkolna, rozwój intelektualny, rozwój emocjonalny, rozwój społeczny. Dopiero pełna, wyczerpująca diagnoza stanowi właściwą podstawę do wyboru realistycznych celów do realizacji. Diagnoza w IPP to kwintesencja stwierdzeń zawartych w pełnej dokumentacji diagnostycznej (opinie specjalistów, wywiady środowiskowe, wnioski z obserwacji, kontaktów z rodziną sądem PCPR-em itd.) – w kilku zdaniach w każdej ze sfer. Należy w istotnych dla danego dziecka obszarach (np. sytuacja szkolna i więzi rodzinne) sformułować stan, do którego będziemy zmierzać w ciągu kilku lat (cel długoterminowy). Mając sformułowane cele długoterminowe zastanawiamy się nad stanami, które osiągnane etapowo zbliżają nas do stanu docelowego. Te „pośrednie stany” – to cele krótkoterminowe. Następnie sporządzamy plan działań prowadzących do ich osiągnięcia. Przedmiotowy plan, sporządzony np. w formie tabeli, to określenie konkretnych metod prowadzących do osiągnięcia założonego celu, osób odpowiedzialnych za ich realizację i terminy, w jakich zamie-

rzamy te metody wdrażać.

Istotny jest dobór metod – nie można się ograniczać do zaplanowania „rozmów uświadamiających”. Jak wiemy, najmniej skuteczną metodą wychowawczą jest wykład. Wychowanie to kształtowanie postaw. Dowiedzione jest przez psychologów społecznych, że najskuteczniej kształtuje się postawy oddziaływując na ich **komponent emocjonalny i behawioralny**. Trzeci z komponentów postaw – **poznawczy**, ma najmniejszy wpływ na całość postawy, gdyż nawet pełna wiedza na temat obiektu postawy nie modyfikuje uczuć i zachowań w wymiernym stopniu. Zatem odpowiedzialny pedagog planuje sposoby osiągnięcia zakładanych celów posługując się całą paletą metod realizowanych przez wielu specjalistów.

Harmonogram działań winien więc składać się z zapisu sposobu, osoby odpowiedzialnej za dane działanie i terminów realizacji danej metody. Wychowawca zaś część tych metod realizuje sam, nad częścią zaś sprawuje wyłączną kontrolę i koordynuje ich wykonanie. Wychowawca też stale monitoruje stopień osiągnięcia założonych celów – i wobec jakichkolwiek trudności – zwołuje zespół ds. okresowej oceny sytuacji dziecka, by wypracować modyfikacje IPP. Wszystkie to winno mieć swoje odzwierciedlenie w dokumentacji.

Mając świadomość zmieniających się okoliczności i biorąc pod uwagę możliwość nietrafnego doboru sposobów działania – z góry zakładamy konieczność modyfikacji planu. Aby był on modyfikowany adekwatnie do rozwoju sytuacji- niezbędne jest stale, bieżące diagnozowanie zmiennej sytuacji dziecka, stąd warto prowadzić zapiski – tzw. „arkusze obserwacji”. Umożliwiają nam one w połączeniu z trendami wynikającymi z ocen w Karcie Pobytu Dziecka -podczas posiedzeń Zespołu ds. okresowej oceny sytuacji dziecka – rzetelną ewaluację stopnia osiągnięcia celów, ewentualną ich zmianę i dobór bardziej skutecznych metod ich osiągnięcia.

Ponadto pamiętać należy, że praca z wychowankiem – to praca zespołowa, a ta – jak każda praca w zespole – wymaga dokumentowania działań.

IPP to roboczy dokument służący wszystkim specjalistom i osobom zaangażowanym w pomoc wychowankowi i jego rodzinie. Wychowawca – indywidualny opiekun, to osoba koordynująca działania wobec dziecka i jego rodziny, a zatem również koordynująca realizację IPP.

Renata Murawska

Wydział Polityki Społecznej MUW

Jak to zrobić?

Współpraca z rodziną biologiczną dziecka w świetlicy środowiskowej na Os. Prądnik Czerwony.

*(Wszelkie podobieństwo osób i zdarzeń jest zamierzone
i autentyczne)*

Najważniejsza jest kolejność działań. Zawsze trzeba zacząć od dziecka – od nastawienia do niego. Czyli zacząć od siebie. Stań przed lustrem i powiedz sobie, po co chcesz to robić. Jeśli znajdziesz powód naprawdę ważny, jeśli tym powodem będzie dziecko – śmiało bierz się do roboty.

Co dostałeś od swoich rodziców na życie? Wiesz, kiedy przygotować śniadanie? Umiesz wyprać ubrania? Nie wstydzisz się pójść do szkoły, nawet, gdy czas twojej nauki już minął? Kto cię nauczył obierać ziemniaki, rozpoznawać gorączkę i ból brzucha? Skąd wiedziałeś „od zawsze”, które słowa są wulgarne i że przy jedzeniu się nie mlaska? I jak się trzyma łyżkę i widelec? Czy to jest takie oczywiste dla ciebie? Jeśli tak, to idź, zadzwoń, napisz list i podziękuj za to rodzicom.

Czy wiesz już, dlaczego „dzieci ulicy, dzieci niczyje, dzieci osiedlowe, blokiersi, dresiarze” brzydko mówią, dlaczego są niedomyte, umorusane, ordynarne i hałaśliwe? Dlaczego, mimo drogich, markowych ciuchów wyglądają na biedaków? Dlaczego jedzą łapczywie i byle jak, dla-

czego pałą i piją zamiast zjeść porządny obiad? Dlaczego chodzą ze złamaną ręką kilka dni, zanim ktoś to zauważy i „zagipsuje”?

Teraz już trochę rozumiesz – więcej dostałeś od rodziców, niż myślisz. Jesteś szczęściarzem. Nie wszyscy tyle otrzymali. Czyżby tacy skąpi rodzice? Czy może sami też nic nie dostali i nie wiedzą. Po prostu nie wiedzą. A ich dzieci na to patrzą i uczą się tego, co widzą i słyszą. I instynktownie walczą o przetrwanie – na podwórku, w szkole, w domu. Walczą z głodem, walczą o lepsze ubrania, o towarzystwo, w którym ktoś ich doceni. Szybko jedzą, zanim dla nich zabraknie, odchudzają się, aby zrobić karierę modelki, głośno przeklinają, aby wreszcie ktoś zwrócił na nich uwagę, kradną, aby wyglądać jak inni, dodają sobie animsuzu i zagłuszają głód alkoholem i narkotykami.

Zdobądź zaufanie dziecka. Ono kieruje się instynktem, więc nie kłam, nie oszukuj, nie schlebiaj, bądź szczerzy aż do bólu. I bądź dyskretny. Za nic nie zdradzaj jego tajemnic – ani tych ważnych dla niego drobiazgów, ani tych ważnych dla nas wykroczeń.

Nakarm jego ciało, zanim zaczniesz karmić duszę. Naucz, jak ugotować makaron, jak wyprać czapkę z daszkiem, idź w jego sprawie do szkoły – niekoniecznie na wywiadówkę. Zmartw się złą oceną, pokaż, jak bardzo cieszy cię czwórka, pochwała, pozytywna uwaga. Zrób to, czego sam nie cierpiełaś, a co robił twój ojciec – zaglądnij do jego zeszytów, podręczników. Każ zrobić coś dla siebie lub dla innych – zmyć garnuszki, wynieść śmieci, podlać kwiatki – takie małe, proste sprawy codzienne. I pokaż, kiedy jesteś zmęczony, zdenierwowany, kiedy masz dobry dzień i dobry humor. Nie jesteś z żelaza, masz prawo do różnych nastrojów – tylko mów o tym i nazywaj, co czujesz. Smutny, zmartwiony, rozżalony, zawiedziony- nie znaczy zły. Uśmiechnięty, szczęśliwy, dumny, zwariowany – to nie to samo, co wesoły.



Czy to dziecko czymś ci imponuje, zachwyca, czy ma coś, czego mu zazdrościsz i co sam chciałbyś mieć? Nie? To na pewno poszuka sobie innych przyjaciół, którzy będą je podziwiać. A ty wcale nie będziesz mu potrzebny. Może jednak? Jak pięknie się uśmiecha, jaki z niego wspaniały przywódca, cóż za wiersze on pisze, jak wspaniale tańczy, jak czysto śpiewa nawet trudne piosenki, co za cierpliwość w pracy! Jak ona to robi, że takie smaczne? Skąd w jego głowie takie oryginalne pomysły? Jaki on schludny i czysty. Jak bardzo związany z matką. Chciałbyś mieć taki wpływ na innych, jak on, chciałbyś tak piec ciasto, rysować, milczeć...

Wiem, że to dziecko niesłychanie ci imponuje. I zadziwia. Powiedziałaś o tym innym? Co, nie uwierzyli ci? Powiedz jeszcze raz, pokaż, udowodnij! A jego mama o tym wie?

Nie chciała przyjść do świetlicy, bo bała się, że znów coś źle. W końcu przyszła. I nie uwierzyła: „Co? Moje dziecko?” Tak, pani dziecko wygrało, pani córka przysparza nam sympatyków, państwa syna podziwiają, o waszym dziecku napisali.

Słuchasz, co ona mówi? Interesuje cię to, czy tylko marzysz o tym, żeby wreszcie skończyła – masz swoje problemy. A ona liczy na to, że KAŻESZ jej jeszcze kiedyś przyjść, że będzie się mogła wyżalić, bo ty jesteś dyskretny, nie narobisz plotek. Może nawet coś podpowiesz, jak ona ma sobie radzić, jak to załatwić, dlaczego go nie bić, czy w ogóle ich nie karać?

Cóż to – czy ona nie zna własnego dziecka?! Dorosła kobieta?! Nie

zna. Nie wie. Nikt jej tego nie nauczył, brakło instynktu, życie sponiewierało, brakło zaradności, teraz brakuje pieniędzy i chęci do życia. Problemy przerastają jej możliwości. A tu jest tak miło, bezpiecznie, cicho. Nie poczasz jej, nie wymądrzasz się, nie spieszysz, masz dla niej czas, podsuwasz pomysły na życie i na problemy z dziećmi, i nie chcesz nic, kompletnie nic w zamian.

Potrzebujesz pomocy w placówce? Nie? Na pewno potrzebujesz! Bo ktoś chce się czuć potrzebny, doceniony. Może trzeba pomalować ściany? Może uszyć kostiumy do przedstawienia? A nie chcecie pączków na tłusty czwartek? Dla dzieci. Może potrzebujecie miotły, zasłonki, może pomóc przygotować kanapki na podwieczorek? Przyjmiecie żółwia do waszego zwierzyńca? A królika?

Dzień Matki to święto największe ze wszystkich. Dzieci przeżywały bardzo. A mamy... Nie wszystkie przyszły, choć specjalnie dla nich była późniejsza godzina. W prezencie dla mam – pokaz tańców, chóralnie zaśpiewane piosenki, laurki... Łzy w oczach matek, łzy w oczach dzieci, których mamy zawiodły, łzy w twoich oczach: „Jak mogły!” Nie obrażaj się na nie, nie złość i nie pocuzaj – one bardziej się bały, wstydziły niż ich dzieci! Za rok przyjdą, na pewno. Przyszły. I nie żałowały. I zmobilizowały te, które nie chciały przyjść. I jest piękne, rodzinne zdjęcie. Piękne.

Na festyn przed świetlicą łatwiej przyjść – zawsze można wyjść, uciec, kiedy się będzie chciało. Dużo rodziców? Delikatnie powiedziane. Tłumy, które nie zmieściłyby się wewnątrz. Występy dzieci i komentarze matek: „to moje dziecko, to mój syn”. Dumnie.

Wycieczki, wyjazdy – na krótko, na dłużej, dla młodszych, starszych, w lecie, jesienią, w zimie. Zawsze dla dzieci, a rodzice? No, nie oburzaj się, że to świetlica dla dzieci. Może oni nigdy nie byli dziećmi? Szczęśliwymi, bez troskami dziećmi?

Niech więc jada. Ale dyscyplina, kontrakt – jak z młodymi. I żadnego kwękania. Przed wyjazdem największą zabawę mają dzieci – ich wyobraźnia na temat rodziców z plecakami nie zna granic. Żarty z rodziców? Nie każdy jeszcze do tego dojrzał, więc kilkoro stchórzyło. Ale byli też odważni. Przetarli szlaki dla innych, zobaczyli swoje dzieci z boku, na tle grupy, sprawdzili kadrę, (która powinna lepiej zajmować się dziećmi, niż rodzice).

Znów cię to oburza? Nie bądź taki drobiazgowy! Uśmiechnij się! Cóż to? Ty wciąż stoisz przed lustrem?

*Małgorzata Jakubiak,
Świetlica Środowiskowa TPD
na os. Prądnik Czerwony
w Krakowie*

AKCJA „PODARUJ MI CZAS”

1. Idea i cel akcji

Rodzin dotkniętych ubóstwem, bezrobociem, przemocą czy problemem alkoholowym jest niestety bardzo wiele na terenie Małopolski (ponad 10 % mieszkańców). W większości przypadków problemy te kumulują się i mamy wówczas do czynienia z tzw. rodzinami wieloprotblemowymi. Projekt „*Podaruj mi czas*” prowadzony przez Stowarzyszenie Wiosna dotyczy pomocy dzieciom właśnie z takich rodzin. Rozwijając się w patologicznym środowisku, jest im trudno prawidłowo funkcjonować na co dzień – zarówno w domu, jak i w szkole, wśród rówieśników. Brak im pozytywnych wzorców, punktu

odniesienia, który pozwoliłby zobaczyć swoją sytuację w innym świetle. Wyniesiony z domu schemat „wyczonej bezradności” powielają często w dorosłym życiu. Borykając się z problemami alkoholizmu, przemocy czy choroby, rzadko kiedy mają możliwość rozwijania swoich zainteresowań czy zdolności.

2. Przebieg akcji

Akcja „*Podaruj mi czas*” ma na celu pokazać tym dzieciom inną perspektywę- podarować czas, podczas którego będą mogły odkryć swoją wartość i zdolności. Stowarzyszenie Wiosna realizuje ten cel organizując dla nich ciekawe zajęcia pozaszkolne: zajęcia w stadninie koni, na ścianie wspinaczkowej, w hali sportowej, na basenie, a także zajęcia artystyczne i wycieczki. Wolontariusze, będący opiekunami dzieci, stają się równocześnie ich wychowawcami- starają się pokazać im możliwości innego funkcjonowania, pomóc im odkryć i rozwinąć ich pasje.

3. Projekt zrealizowany wspólnie z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej w Krakowie

Od lutego br. dzięki dofinansowaniu projektu przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie prowadziło Stowarzyszenie zajęcia dla dzieci w stadninie koni, na basenie oraz zorganizowało wycieczki te-



matyczne po Krakowie. W zajęciach wzięło ok. 50 dzieci z Krakowa, Gdowa i Libiąża.

Największą atrakcją cieszyły się zajęcia w Aqua Parku- dla większości dzieci była to pierwsza wizyta na takim basenie. Kilkanaście dzieci regularnie uczestniczyło w zajęciach jazdy konnej. Natomiast podczas zorganizowanego pikniku w wakacje- wszystkie dzieci miały okazję przejechać się na koniu. Dzieci były ogromnie podniekowane, jednak potrafiły zachować ciszę i dyscyplinę, żeby nie wypłoszyć koni. „Bo przecież jak konik się wypłoszy, to już sobie nie pojeździ...” Argumentowała 7 letnia Kinga- najmłodsza uczestniczka zajęć (na zdjęciu obok).

Po kilku miesiącach wspólnych zajęć zaczęliśmy dostrzegać pierwsze owoce – nawiązały się przyjaźnie pomiędzy dziećmi i wolontariuszami. Udało się także rozbudzić w dzieciach pasję, zainteresowania – one same przekonały się, że mają uzdolnienia, o których nie wiedziały.

4. Plany na rok kolejny

Stowarzyszenie zamierza kontynuować akcję. Planujemy dotrzeć do większej ilości dzieci oraz uruchomić akcje w nowych ośrodkach. Obecnie



opracowywany jest specjalny program dla wolontariuszy, którzy zajmują się dziećmi- proponujemy im cykl szkoleń, który podniesie ich motywację i kwalifikacje do pracy z dziećmi.

5. Opowieść Kasi

Kasia ma 8 lat, pochodzi z małej wioski koło Gdowa. Od tego roku regularnie uczestniczyła w zajęciach na basenie. Pytana czy podobają jej się zajęcia, podnosi dumnie główkę i mówi: „No tak, bo teraz nie muszę się nikogo prosić, żeby mnie uczył pływać. Tu mnie wszystkiego uczą. I jeszcze są takie fajne zjeżdżalnie.”

*Ewa Sobczyk,
Stowarzyszenie Wiosna*

Readaptacja uzależnionych skazanych – program „Duet”

Od wielu lat w powszechnym przekonaniu, pokutuje teza: „w zakładach karnych nie ma resocjalizacji”. Przekonanie takie prezentują często sami skazani, czasem nawet funkcjonariusze Służby Więziennej. Jest to teza oparta na powszechnym doświadczeniu, z którego wynika, iż wielu przestępców po opuszczeniu ZK wraca do starego trybu życia, można nawet zauważyć eskalację zachowań społecznych.

Przekonanie o braku możliwości skutecznej readaptacji w zakładzie karnym nie jest bezpodstawne i w wielu przypadkach ma swoje uzasadnienie. Sprawdza się niewątpliwie wówczas, gdy ściśle izolując ludzi pozbawionych wolności, grupujemy ich w zamknięte jednorodnie społeczności (oddziały więzienne, cele mieszkalne). Pozwalamy w ten sposób na spontaniczny rozwój wewnętrznych norm i sposobów zachowania, w oparciu o to z czym do więzienia przyszli. Incydentalne interwencje personelu penitencjarnego -wychowawców, nie są w stanie zrównoważyć wzajemnych- demoralizacyjnych wpływów, jeżeli grupa wychowawcza obejmuje w przybliżeniu od 50 – 100 skazanych.

Pomimo opracowywanych Indywidualnych Programów Oddziaływania, które mają stymulować skazanego do pracy nad własnym powrotem do normalnego życia, za-

kres możliwych działań, w typowym zamkniętym zakładzie karnym, jest bardzo ograniczony. Jedyną szansą na zmianę tej sytuacji jest zwiększenie otwartości systemu penitencjarnego. Jeżeli skazani mają uczyć się żyć w społeczeństwie, to muszą mieć od kogo się uczyć. Jeżeli mają zmieniać swój system normatywny, to powinni mieć od kogo czerpać nowe wartości. Jeżeli mają stawać się lepszymi ludźmi, to muszą mieć do tego okazję i wzorce.

Otwartość systemu można osiągnąć na dwa podstawowe sposoby.

Pierwszy sposób, to pozwolenie społeczeństwu na wejście do zakładów karnych. W tej sprawie wiele zrobiono w ostatnich latach. Obecność kościołów, organizacji pozarządowych, grupa samopomocowych bardzo wzrosła. Praca personelu penitencjarnego poddawana jest zewnętrznej weryfikacji a życie w więzieniu przestaje być społecznym tabu. Programy o skazanych w więzieniach pojawiają się już dość często w mediach.

Drugim sposobem, jest pozwolenie na kontrolowane wyjście skazanego do społeczeństwa. Jakkolwiek jest to sposób bardziej ryzykowny, wydaje się jednak być bardziej efektywny. Tylko poprzez kontakty z innymi ludźmi w naturalnym środowisku społecznym, osoba pozbawiona wolności może w pełni wdrożyć się do nowego uczeni-

wego sposobu życia. Efekty readaptacyjne tak realizowanej otwartości są dużo szybsze i wydają się trwalsze. W kategoriach poznawczych zachodzą te same mechanizmy, co przy nauce języka obcego w kraju gdzie jest on powszechnie używany.

W miejscu w którym pracuję, od wielu już lat prowadzona jest działalność, którą można nazwać rzeczywistą resocjalizacją, czy też readaptacją skazanych. Jest to oddział terapeutyczny dla skazanych uzależnionych od alkoholu w Areszcie Śledczym w Krakowie – Podgórzu. Podstawową działalnością oddziału jest w pełni profesjonalna terapia odwykowa. Zespół terapeutyczny składający się ze specjalistów i instruktorów terapii uzależnień pod kierownictwem mgr T. Szarka prowadzi intensywny trzy miesięczny cykl terapii, przygotowując podopiecznych do utrzymania abstynencji po opuszczeniu ZK. W takich warunkach skazani mają okazję do regularnych kontaktów terapeutycznych, analizują swoje problemy otrzymują jednocześnie pozytywne, nowe sposoby do ich rozwiązania. Aby zwiększać poziom otwartości oddziału, dzięki życzliwemu i odważnemu podejściu Dyrektora ppłk mgr Jerzego Dorendy, od lat działania terapeutyczne wspomagane są obecnością wspólnot religijnych, w tym przede wszystkim kościoła katolickiego. Odbywają się regularne spotkania AA, wspierany jest także udział rodzin w procesie readaptacji.

Od Połowy 2002r. Na terenie oddziału realizowany jest program „Duet”.

W ramach tego programu wybrani skazani uzależnieni od alkoholu, którzy ukończyli pełny cykl terapii odwykowej, pracują w charakterze opiekunów osób niepełnosprawnych intelektualnie w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Łanowej 41b. Dzięki życzliwości i odwadze kierownictwa oraz personelu tego DPS, wykonują trudną i odpowiedzialną pracę opiekuńczą, wdrażając się jednocześnie do normalnego uczciwego sposobu życia.

Od samego początku powstania programu, obok aspektu humanitarnego – związanego z poprawą jakości opieki nad najłabszą społecznie grupą niepełnosprawnych, podstawowym założeniem i celem programu było stworzenie warunków do poprawy funkcjonowania społecznego pracujących w nim skazanych. Założenie to znalazło swoje odzwierciedlenie w celach programu:

1. Wzbudzenie w skazanych woli współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądanego postaw, a w szczególności poczucia odpowiedzialności i obowiązku.
2. Odbudowa pozytywnego systemu wartości, poczucia sensu i celu życia osób uzależnionych od alkoholu poprzez doświadczenie pomagania i bycia potrzebnym
3. Przełamywanie izolacji i monotonii życia podopiecznych Domu Pomocy i skazanych poprzez wzajemne kontakty
4. Stworzenie osadzonym możliwości nabycia podstawowych umiejętności w zakresie opieki nad osobami niepełnosprawnymi, w dalszej per-



spektywie szansy na zatrudnienie w placówkach pomocy społecznej, a także pełnienia podstawowych ról społecznych.

Z perspektywy dotychczasowych doświadczeń oczywiste jest że w/w cele udaje się realizować. Efekty pracy przy opiece nad niepełnosprawnymi widoczne są dość szybko, jeszcze w trakcie przebywania w zakładzie karnym, przekładając się na poprawę i zmianę funkcjonowania po opuszczeniu ZK.

Można zaobserwować ewidentne zmiany w osobowości pracujących w programie skazanych, dotyczą one trzech podstawowych obszarów:

1. Życie emocjonalne – praca przy opiece nad osobami niepełnosprawnymi, w stałym kontakcie z nimi, jest sprzyjającą okolicznością do

podniesienia poziomu wrażliwości opiekunów. Możliwy jest bezpieczny kontakt z uczuciami troski, życzliwości, przywiązania – czyli obszarem emocji bardzo często tłumionym w przypadku osób, które trafiają do programu. Tradycją już stało się, że każdy ze skazanych wykonując pracę w większej grupie niepełnosprawnych znajduje sobie podopiecznego, z którym wiąże się w sposób szczególny – swojego ulubieńca. Wzmacniające związku jest to, że emocje te szybko przekształcają się w relacje wzajemnego przywiązania. Proces ten nigdy nie był w żaden sposób sterowany a tworzące się pary opiekun podopieczny są efektem spontanicznych reakcji emocjonalnych, nie poddających się racjonalnemu opisowi.

2. System wartości – praca przy opiece nad osobami niepełnosprawnymi pozwala na pozytywną ewolucję systemu norm u pracujących skazanych. Zaangażowanie emocjonalne w społecznie użyteczną pracę powoduje redukcję aspołecznych norm i zasad, które były związane z popełnieniem przestępstw. Niweluje również demoralizacyjny wpływ izolacji penitencjarnej. Dodatkowym, bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na pozytywne zmiany w tym obszarze, jest transfer norm i wartości ze zdrowego otoczenia – współpracującego personelu DPS. Pracownicy DPS stają się pozytywnymi wzorcami modelującymi dla pracujących skazanych.

3. Samoocena – jest to obszar, w którym można dostrzec największe zmiany. Kumuluje się tutaj wpływ wielu czynników związanych z pracą opiekuńczą nad osobami niepełnosprawnymi.

- Po pierwsze, sam fakt możliwości wykonywania pracy, która powszechnie oceniana jest pozytywnie powoduje podniesienie poczucia własnej wartości u skazanych. W trakcie trwania programu otrzymują sporo pozytywnych informacji zwrotnych odnośnie tego co robią, co bezpośrednio wpływa na ich samoocenę.
- Po drugie, wykonując nową odpowiedzialną pracę, odkrywają nowe zasoby własnych kompetencji – w obszarze, w którym wcześniej nie mogli się spraw-

dzić. Wpływa to bezpośrednio na wzrost ich poczucia sprawstwa i wiary we własne możliwości – jest to jeden z ważniejszych elementów samooceny człowieka.

- Po trzecie, ta ciężka nieodpłatna praca przy opiece nad niepełnosprawnymi osobami ma dla wielu uczestników aspekt ekspiacyjny. Duża część z uczestników programu, trafiła do zakładu karnego w związku z przestępstwami przeciwko rodzinie. Praca ta stanowi dla nich pewien element zadośćuczynienia, które jest podstawowym konstruktywnym sposobem na zredukowanie poczucia winy a w dalszej kolejności poprawy samooceny.

Dodatkowym elementem, który dało się zauważyć w związku z realizacją programu „Duet”, jest transfer pozytywnych norm i podniesienie wartości społecznie użytecznej pracy w oczach całej społeczności oddziały, w którym przebywają. Okazuje się, że dość szybko uczestnictwo w programie stało się czynnikiem nobilitującym w społeczności więziennej a wartości związane z tą pracą, stały się na nowo oficjalnie pozytywnymi wartościami dla wielu spośród skazanych.

Omówione wyżej zmiany składają się także na sposób funkcjonowania uczestników programu po opuszczeniu ZK. Podstawowym wymiernym kryterium sukcesu w procesie readaptacji społecznej osób uzależnionych jest utrzymywanie pełnej

abstynencji. Na podstawie przeprowadzonych w 2003r. ankiet można stwierdzić, że znaczna uczestników programów utrzymuje pełną abstynencję (jest to dwukrotna poprawa efektywności w porównaniu do osób które odbyły standardowy program odwykowy). Ankietowanym osobom, uczestnikom programu „ Duet”, udaje się realizować też najważniejsze sprawy życiowe. Jak można zauważyć, byli osadzeni, uczestnicy programu w większości pracują, mieszkają z rodzinami lub utrzymują z nimi kontakt, odbudowują pozytywne relacje z najbliższymi członkami rodziny i z najbliższym otoczeniem, czy wreszcie podejmują się doksztalcenia lub zmiany swoich kwalifikacji. Warto zaznaczyć, że trzech beneficjentów programu pracuje w Domu Pomocy Społecznej z osobami niepełnosprawnymi. Są oni cenionymi sprawdzonymi pracownikami a wykonywana przez nich praca, w znaczący sposób wpływa na stabilizację i utrwalanie zaistniałych już pozytywnych zmian w sposobie funkcjonowania.

Readaptacja w trakcie odbywania kary jest zatem możliwa i celowa, ale tylko przy założeniu, że zakłady karne stana się, na tyle na ile jest to możliwe, instytucjami otwartymi na współpracę z otoczeniem a otoczenie będzie otwarte na współpracę z syste-

mem penitencjarnym. Przedstawione wyżej oddziaływania i ich efekty nie będą zapewne nigdy dotyczyć ogółu skazanych. Wydaje się jednak, że mogą być powszechniejsze niż w chwili obecnej. Na pewno opłaca się pracować nad readaptacją osób pozbawionych wolności tam gdzie to jest możliwe. Działania te przynoszą wymierne korzyści społeczne i ekonomiczne. Co ważne, readaptacja jest skuteczniejsza przy udziale pozawięziennych instytucji. Doświadczenia naszych klientów wskazują też jednoznacznie na to, iż aby osiągnięte w trakcie pobytu w ZK pozytywne efekty mogły zostać utrwalone, konieczna jest logiczna i spójna kontynuacja oddziaływań readaptacyjnych już po opuszczeniu ZK. Byli skazani potrzebują pomocy, porady i wsparcia w swoim starciu w uczciwe życie. Tam gdzie udaje się uzyskać solidne wsparcie ze strony rodzin, terapeutów, grup samopomocowych, kuratorów, czy też pracodawców pozytywna zmiana u byłego skazanego może przynosić rzeczywiste korzyści jemu samemu oraz otoczeniu, w którym żyje.

*Robert Fajerek
Areszt Śledczy Kraków-Podgórze*

Drzwi Domu Dziecka „Moja Rodzina” w Pawlikowicach zawsze są otwarte!

Prezentacje

Na sam początek pozwolę sobie przywołać na pamięć słowa Czcigodnego Sł. Bożego ks. Bronisława Markiewicza:

*„Trzy rzeczy pozostały w raju:
kwiaty, gwiazdy i oczy dziecka”*

Zatem bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którym nie jest obojętny los dzieci, których oczy i serca powinny być roześmiane i szczęśliwe, a które zostały przez życie poszkodowane już na starcie swojej drogi.

Dom Dziecka „Moja Rodzina” w Pawlikowicach powstał 26 lipca 1993 r. jako Katolicka Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza „Moja Rodzina” Zgromadzenia Świętego Michała Archaniola. Przez ten czas staraliśmy się dać dzieciom serce i stworzyć im drugi, a często pierwszy dom. Jeśli to udało się nam, to dzięki zastosowanemu programowi wychowawczemu opartemu na powściągliwości i pracy ukształtowanej na zasadzie Któż jak Bóg oraz dzięki temu, że mamy wielu przyjaciół, wielu ludzi, którzy nam w najróżniejszy sposób pomagają. A teraz kilka słów o naszej placówce. Nasz Dom Dziecka ma za zadanie obejmować całodobową opieką 30 wychowanków w wieku od 3 do 18 roku życia. W przypadkach uzasadnionych kontynuowaniem nauki, sytuacją środowiskową, material-

ną lub losową pobyt wychowanka może być przedłużony nie dłużej niż do ukończenia 24 roku życia. W ramach przekształceń Domu Dziecka w placówkę wielofunkcyjną powstała Grupa Usamodzielnienia. Uroczystego otwarcia pomieszczeń Grupy Usamodzielnienia dokonał Starosta powiatu wielickiego p. Adam Kociotek w dniu 28.09.04 r. Na powyższą uroczystość przybyło wielu zaproszonych gości m.in. p. kierownik Renata Murawska /Wydział Polityki Społecznej w Krakowie/, p. dyr. Ryszarda Zakrzewska /Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wieliczce/.

Ufam, iż to, co zdobyliśmy z największym trudem, z czego możemy być dumni oraz zasygnalizowanie tego, czego nam jeszcze brakuje i co należałoby poprawić – poprzez wymianę doświadczeń, a także przeżycie wspólnoty – było dla wszystkich uczestników podłożem nowych inspiracji i bodźcem do owocnej pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Grupa Usamodzielnienia stanowi integralną część macierzystej placówki – domu dziecka, jest kameralną formą wychowania usytuowaną w niezależnym mieszkaniu; przeznaczona dla wychowanków w wieku dorastania, o prawidłowym rozwoju, przygotowanych do życia w jej warunkach. Stawiamy na odpowiedzialność i samodzielność, bo te cechy są najbar-

dzień potrzebne, kiedy chłopcy opuszczają dom dziecka. Wychowankowie należący do tej grupy będą mieć niejako „własne życie”, swoje obowiązki i przywileje. Sami będą przygotowywać śniadania i kolacje. Muszą również nauczyć się gospodarowania pieniędzmi. Po prostu będzie to dla nich szkoła odpowiedzialności, bo za 2-3 lata opuszczą dom dziecka i w dorosłym życiu będą musieli radzić sobie już sami. Grupa Usamodzielnienia to nie jedyny sposób przygotowania zbliżających się do pełnoletności wychowanków do dorosłego życia. Jesienią tego roku rozpoczął się cykl szkoleń dotyczących formalnych procedur – m.in. jak starać się o mieszkanie, do jakich instytucji należy się zwracać w danych sprawach – związanych z opuszczaniem placówki. W szkoleniach, na które nasz dom dziecka otrzymał dotację z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie uczestniczyli również wychowankowie z rodzin zastępczych powiatu wielickiego.

Dalsze projekty związane z tą kwestią to utworzenie na drugim piętrze **Mieszkań Chronionych**, przeznaczonych dla wychowanków domów dziecka i z rodzin zastępczych. Problem w tym, że pomieszczenia te trzeba wyremontować, a na to nie

ma funduszy. Pomieszczenia Grupy Usamodzielnienia zostały wyremontowane dzięki pomocy finansowej, jaką otrzymaliśmy od Starosty powiatu wielickiego p. Adama Kociołka w ramach Programu Naprawczego Placówki oraz Wydziału Polityki Społecznej p. dyr. Ryszarda Jaworskiego. Za wszelkie dobro uczynione względem naszej placówki składam serdeczne: **Bóg zapłać!** W sposób szczególny pragnę podziękować p. dyr. Ryszardzie Zakrzewskiej za **przychylnie spojrzenie** przepelnione miłością w stronę **Pawlikowic – Domu Dziecka**.

Ktoś powiedział, że kwiat jest symbolem i obrazem życia i serca człowieka. Wyrasta z ziarna, które obumiera, aby dać życie i piękno. Nasi Wychowankowie i Wychowawcy dla wszystkich ludzi dobrego serca pragną ze swoich serc wyczarować piękno – aby podziękować za SERCE.

Mówi się, **że aby kwiat rósł, trzeba go kochać, trzeba mu przekazać miłość.** Podobnie dziecko – aby rośło i rozwijało się – musi odczuwać miłość. Waszą miłość także. One to czują i całym sercem dziękują.

Ks. Bogdan Węgrzyn

„Targ słów” – czyli DIALOG

„Targ słów” – czyli DIALOG jest to projekt realizowany od maja 2004 roku do stycznia 2005. Targ myśli, targ marzeń: w tym czasie realizowane są liczne akcje plastyczne – prezentacja wielkoformatowych obrazów (250 cm x 400 cm) z cyklu „Tarnowskie anioły” oraz „Dieta” rozwieszonych ulicami Tarnowa. „Dieta”, to obrazy o konsumpcji i trybie życia wyznaczanym przez reklamy, są artystycznym odbiciem wszechobecných reklam.

W tym roku powstaje też druga edycja „Bajśni”. „Bajśnia” jest książką pisaną i ilustrowaną przez mieszkańców Tarnowa i jego okolic. Są to bajki współczesne traktujące o dylematach i problemach młodzieży. Ma za cel uczyć dokonywania tylko dobrych wyborów w różnych trudnych życiowych sytuacjach.

Plac „Targ Słów” (jeszcze w fazie projektów) to plac w centrum miasta znajdujący się między szkołami. W I połowie 2005 roku zostanie rozpoczęta modernizacja obecnie istniejącego placu na potrzeby niniejszego projektu. Plac ma służyć młodzieży z tzw. ulicy. Przewidzianych jest wiele funkcji placu, zasadniczą jest DIALOG.

- Planowane są między innymi:
- Literatura: własna, spotkania z poetami, pisarzami,
 - Muzyka: poznawanie muzyki klasycznej i współczesnej, dyskusje,
 - Teatr: tworzenie własnych sztuk, teatr plastyczny, taniec, lekcje aktorstwa i tańca.
 - Film: tworzenie i przegląd amatorskich filmów o problemach współczesności,
 - Nauka: ratownictwa medycznego, savoir vivre'u itp.



- Plastyka: malowanie obrazów jako twórczy komentarz, akcje plastyczne, malowanie koszulek (T-shirt'ów) o określonej tematyce,
- Wykłady: etyka, sztuka współczesna. Korepetycje z przedmiotów,
- Gry i zawody sportowe.

Całość odbywać się będzie we współpracy z władzami miasta, mediami, nauczycielami i uczelniami wyższymi. Jednocześnie będą przeprowadzane badania statystyczne, psychologiczne i socjologiczne.

Nowe problemy i zagrożenia pomiędzy którymi szuka młodzież toż-

samości własnej i czegoś osobistego, czego nie widział jeszcze każdy na ekranie telewizora czy komputera, nowe problemy i zagrożenia oczekują nowych metod zaradczych. Metody płynące z zaprezentowanego tu w największym skrócie programu są odpowiedzią na egoizm i będą próbą połączenia młodych, różnych od siebie ludzi w świetle wspólnych idei jak i wzorców.

*dr Jacek A. Kucaba,
autor pomysłu i całości projektu*

NOWE AKTY PRAWNE

Dz.U.04.175.1821
z dnia 2004.08.10
rozp. 2004.07.28

Zm.: rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania przy udzielaniu zakładom pracy chronionej pomocy finansowej ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Dz.U.04.178.1833
z dnia 2004.08.13
rozp. 2004.07.26

Szczegółowe zasady kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym oraz młodzieżowym ośrodku socjoterapii.

Dz.U.04.179.1845
z dnia 2004.08.16
ustawa 2004.07.15

Zmiana ustawy - Karta Nauczyciela oraz zmiana niektórych innych ustaw.

Dz.U.04.187.1940
z dnia 2004.08.27
rozp. 2004.08.06

Określenie zadań samorządu województwa, które mogą być dofinansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Dz.U.04.192.1963
z dnia 2004.09.03
ustawa 2004.07.30

Zm.: ustawa o świadczeniach rodzinnych.

Dz.U.04.213.2162
z dnia 2004.09.30
rozp. 2004.09.27

Sposób i tryb postępowania w sprawach o świadczenia rodzinne.

Dz.U.04.215.2186
z dnia 2004.10.01
rozp. 2004.09.15

Zwrot kosztów przystosowania stanowisk pracy, adaptacji pomieszczeń i urządzeń do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz kosztów zatrudnienia pracownika pomagającego pracownikowi niepełnosprawnemu.

Dz.U.04.219.2224
z dnia 2004.10.08
rozp. 2004.09.22

Specjalizacja z zakresu organizacji pomocy społecznej.

Dz.U.04.226.2293
z dnia 2004.10.18
rozp. 2004.10.06

Podmioty uprawnione do zakładania i prowadzenia niepublicznych ośrodków adopcyjno-opiekuńczych oraz staż pracy i kwalifikacje wymagane od osób zatrudnionych w publicznych i niepublicznych ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych, a także warunki lokalowe, jakimi powinny dysponować te ośrodki.